

## Godzina Święta – na Urocz. NSPJ lub ogólnie na czerwiec

### Śpiew na rozpoczęcie:

- 1. Twemu sercu cześć składamy,  
O Jezu nasz, o Jezu.  
Twey litości przyzywamy,  
O Zbawicielu drogi.

Ref. Chwała niech będzie  
Zawsze i wszędzie

Twemu sercu,  
O mój Jezu!

2. Serce to nam otworzone,  
O Jezu nasz, o Jezu,  
Włóczyń na krzyżu zranione,  
O Zbawicielu drogi

**OSOBA I:** - Od kilku dni w kalendarzu mamy miesiąc czerwiec..., jest to czas w szczególny sposób poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zwyczaj poświęcenia całego miesiąca czerwca kultowi Serca Pana Jezusa narodził się we Francji już w 1833 roku. Natomiast sam dzień Uroczystości został przez Kościół zatwierdzony oficjalnie i ostatecznie w roku 1856 przez papieża Piusa IX.

Świętej Małgorzacie Marii dane było kontemplować otwarty bok Jezusa i Jego Serce zranione dla nas z powodu wielkiej miłości.... O tej miłości do nas, grzesznych ludzi, mówił sam Pan Jezus, przez jej pośrednictwo, podczas danych jej objawień. W czwartym objawieniu. Św. Małgorzata Maria usłyszała z ust Pana Jezusa:

**LEKTOR:** - „Oto jest Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, że poświęciło się do samego końca, aż do całkowitego wyczerpania i udręczenia, aby dać im świadectwo swojej miłości”.

**OSOBA I:** - Ale niestety z Jezusowych ust wydobyła się wtedy także bolesna skarga, mówił:

**LEKTOR:** - „Od większości z nich nie otrzymuję jednak (...) niczego prócz niewdzięczności, objawiającej się brakiem czci, świętokradztwem, oziębłością i pogardą, jaka mają dla Mnie w Eucharystii. Ale najbardziej boli Mnie to, że w taki sposób postępują ze Mną również te serca, które zostały mi poświęcone”.

**OSOBA I:** - I tutaj Pan Jezus wypowiedział swoje pragnienie, oczekiwanie, a nawet żądanie, które między innymi stało się przyczyną naszej dzisiejszej obecności przy Jego boku, mówił:

**LEKTOR:** - Dlatego żądam (...), aby pierwszy piątek po oktawie

Bożego Ciała, stał się szczególną uroczystością ku czci Mojego Serca i aby w dniu tym przystępowano do Stołu Pańskiego, celem wynagrodzenia Temu Sercu zniewag, jakich doznaje, gdy wystawione jest na ołtarzach. A Ja ci obiecuję, że Ono otworzy się, by hojnie obdarzyć wpływem swej Bożej Miłości tych, którzy w ten sposób będą oddawać Mu cześć”.

**OSOBA I:** - Dziś w przededniu (w dniu) Uroczystości poświęconej Sercu Pana Jezusa, zgromadzeni teraz u Jego stóp, zapatrzeni w Niego oczami duszy, ale także oczami ciała wpatrzeni w Najświętszą Hostię w ciszy naszych serc, przez dłuższą chwilę wyrażajmy Sercu Jezusa naszą wdzięczność, za miłości cud, za to, że się dla nas w białej Hostii skrył..., niech Jego miłość wzruszy nasze serca i sprawi, że będziemy odpowiadać miłością, na Jego miłość i wynagradzać za swoje własne grzechy i zaniedbania, oraz za wszystko zło, którym inni ranią Jezusowe Serce.

(dłuższa chwila ciszy .....)

**OSOBA I:** - Z głębi naszych serc – na ile pozwala nam Duch Święty, wielbijmy to Jezusowe, kochające nas bezgranicznie Serce, tak bardzo wrażliwe na potrzeby człowieka, ale też bardzo spragnione naszej odpowiedzi miłości:

**Będziemy powtarzać:** - uwielbiamy Cię,

- Serce Jezusa, w Tobie Ojciec objawił swoją miłość do nas,
- Serce Jezusa, obecne w Eucharystii,
- Serce Jezusa, Ty uczysz nas wychwalać Ojca za wielkie dzieła Jego dobroci,
- Serce Jezusa, zranione z miłości do nas,
- Serce Jezusa, hojnie rozdzielające swe łaski i błogosławieństwa tym, którzy Cię kochają,
- Serce Jezusa, spragnione miłości naszych serc,
- Serce Jezusa, Ty uczysz nas czynić dobro wobec drugiego człowieka, zauważać go, otwierając się na niego,
- Serce Jezusa, Ty „przenikasz wszystkie nasze tęsknoty, pragnienia, zamierzenia i marzenia”,
- Serce Jezusa, w Tobie jest cała nasza nadzieja,

**Śpiew:** -

**Jezusowi cześć i chwała za miłości cud,**  
Niech mu śpiewa ziemia cała, niech Go wielbi lud.

On przez krzyż zwyciężył śmierci trwogę,  
Nam nadzieję zmartwychwstania dał.

1) On nam wskazał nieomylną drogę,  
On za owce swoje życie dał.

2) On prowadzi nas do nowej ziemi,  
Gdzie nie będzie cierpień ani łez.

Choć krzyżową drogą z Nim idziemy,  
Wiedzie tam gdzie wieczne szczęście jest.

Niech ta miłość serca nasze wzruszy,  
Byśmy Go kochali z wszystkich sił.  
Jezusowi cześć i chwała

3) Więc dziękujemy Jemu z całej duszy,  
Że się dla nas w małej Hosti skrył.

+ + + + +

**OSOBA II:** - - Fizyczne Serce Jezusa jest Sercem Tego, który będąc Bogiem przyjął ludzkie ciało, stał się człowiekiem. I uczynił to dobrowolnie. W Liście św.Pawła do Filipian znajdujemy następujący tekst:

**LEKTOR:** - „On, istniejąc w postaci Bożej,  
nie skorzystał ze sposobności,  
aby na równi być z Bogiem,  
lecz ogołocił samego siebie,  
przyjawszy postać sługi,  
stawszy się podobnym do ludzi.  
Flp 2,6 – 7;

Dlaczego to uczynił? - Spowodowała to Jego ogromna, wprost niewyrażalna miłość do ludzi.

Okazuje się, że nie tylko człowiek ma serce, ale i Bóg ma Serce..., Serce wypełnione miłością, które dla nas zostało włócznią żołnierza na krzyżu otwarte, w tym celu, aby ta Miłość rozlała się na świat szerokimi strumieniami.

+ + + + +

Niech świadomość tej ogromnej miłości poruszy nasze serca, niech wywołuje w nas wdzięczność dla miłości Boga i niech nas mobilizuje do odwzajemniania tej miłości.

- Bądźmy pewni: - otwarte dla nas Serce Jezusa, nieustannie kocha i wciąż czeka na odwzajemnianie tej miłości – ale nie ze względu na siebie, tylko ze względu na nasze dobro teraźniejsze i wieczne.

**(dłuższa chwila ciszy.....)**

**OSOBA III:** - Jezu Najdroższy, patrząc w Twoje Oblicze, widzę Ojca niewidzialnego, - widzę Go, gdyż Ty jesteś Jego obrazem. Zawsze tak jest, że gdy szukam Ojca, to wtedy patrzę na Ciebie, albowiem pamiętam jak powiedziałeś, że Ty jesteś w Ojcu, a Ojciec jest w Tobie.

Gdy chcę całym życiem przyłgnąć do Ojca – Ignę do Ciebie. Zanurzam się w Twym Eucharystycznym Sercu, byś mnie w siebie przemienił, aby Ojciec patrząc, mógł w moim obliczu Twoje rysy zobaczyć.

+ + + + +

Najświętszy Sakrament jest Miłością, która przekracza wszelką wiedzę. Gdy klękę przed Tobą, Ty przyjmujesz mnie w swoje ramiona, przytulasz do Serca, obdarzasz łaską i pokojem...

Niektórzy myślą, że Najświętszy Sakrament to „rzecz”. A ja wyznaję i ogłaszam wszystkim, że Najświętszy Sakrament to OSOBA! Jesteś nią Ty umiłowany Panie. To Twoje kochające Serce. To Ty, który z miłości oddałeś za mnie życie, abym ja nie umarł na wieki.

Ty z całą czułością Bosko-ludzkiego Serca zapraszasz mnie bym przyszedł do Ciebie, bym spojrzał z miłością w Twoje oczy, by w nich Twoją nieskończoną miłość zobaczyć.

+ + + + +

Kocham Cię, ale proszę, rozpalaj ciągle serce moje Twoją miłością. Zajmij całą przestrzeń mojego serca – Tobie je oddaję. Pragnę nieskończenie kochać Ciebie i innych w Tobie.

Wierzę Ci, lecz proszę, zaradz memu niedowiarstwu, bym Ci wierzył bezgranicznie, na dobre i na złe.

Ufam Ci, gdyż mam doświadczenie Twojej wierności. Lecz proszę, strzeż duszy mojej, woli, serca i umysłu bym nie osłabł w moich pragnieniach i deklaracjach

Niech droga wiary, nadziei i miłości będzie tą, po której idę za Tobą, Twoimi śladami.

Doświadczam Twojej miłości i bardzo jestem Ci wdzięczny, dlatego pragnę odwzajemnić Twoją miłość.

Wpatruję się każdego dnia w Twoje Serce zranione, płonące Miłością ku Ojcu i ku człowiekowi. Wpatruję się i wsłuchuję, by usłyszeć głos Miłości Ukrzyżowanej, która przemawia do mnie w sercu na dnie i zaprasza do odpowiedzi na Twoją Miłość.

**(Wszyscy wspólnie odmówią Akty strzeliste:)**

#### **Akt wiary**

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,  
W Trójcy jedyny, prawdziwy.  
Wierzę, coś objawił Boże,  
Twe słowo mylić nie może.

#### **Akt nadziei**

Ufam Tobie, boś Ty wierny,  
Wszchemocny i miłosierny.  
Dasz mi grzechów odpuszczenie,  
Łaskę i wieczne zbawienie.

#### **Akt miłości**

Boże, choć Cię nie pojmuję,  
Jednak nad wszystko miłuję.  
Nad wszystko, co jest stworzone,  
Boś Ty dobro nieskończone!

#### **Akt żalu**

Ach, żałuję za me złości,  
Jedynie dla Twej miłości.  
Bądź miłościw mnie grzesznemu,  
Do poprawy dążącego

**OSOBA IV:** - Niestety już u zarania dziejów nieprzyjaciel, zły duch, szatan, nie mógł patrzeć na szczęście człowieka przy Sercu Boga. Tak długo łąsił się u jego stóp, aż człowiek dał się zwieść, zamiast zapanować nad nim i pokonać go mocą Bożej łaski i udaremnić diabelski zamiar.

Niestety, wolny człowiek nie zrobił tego, nie wykorzystał Bożej mocy, Bożego światła, Bożych ostrzeżeń..., nie zrobił dobrego użytku z daru wolności, nie wybrał Boga jako swego Pana i doszło do katastrofy. Człowiek uległ Złemu. I tak grzech wszedł na świat, a razem z nim śmierć.

Stąd ta bolesna skarga Boga:

**LEKTOR:** - „wykarmiłem i wychowałem synów,  
lecz oni wystąpili przeciw Mnie.  
Wół rozpoznaje swego pana  
i osioł żłób swego właściciela,  
a lud mój niczego nie zrozumiał.  
Opuścili Mnie, wzgardzili Mną,  
odwrócili się wstecz” Iz 1, 2 - 4;

+ + + + +

Bóg Ojciec wiedział, że Jego dzieci na własne życzenie sprowadziły na siebie nieszczęście. Któryż ojciec nie będzie cierpiał nad nieszczęściem dziecka...? O ileż bardziej cierpiało „zranione” Serce Boga!

Serce Boga cierpiało i kochało dalej. Kochało swoje dzieci w sposób niewyobrażalnie mocny i konsekwentny.

Bóg jest wszechmogący i czyni wszystko, co chce z siłą i wszechmocą, ale jest **jedna rzecz**, której nie może zrobić: **nie może przestać nas kochać**, gdyż cały jest Miłością i to Miłość jest Jego istotą.

**LEKTOR:** - Właśnie w tym przejawiała się Miłość, że nie ludzie umiłowali Boga, ale że On sam umiłował ludzi i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za grzechy” por.1J 4, 7nn

Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie (mówi Bóg) (Iz 49, 15). Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie (Iz 54, 10). Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! (Iz 43, 1).

- Tę głębię miłości Twojej i Ojca, objawiłeś najdroższy Jezu w wielkoczwartkowy wieczór. Oto tej nocy, kiedy zostałeś wydany, przekazałeś nam całkowity dar z siebie i ofiarowałeś swą miłość w Eucharystii.

Tej nocy, zanim zostałeś wydany zabrałeś swych uczniów do Ogrodu Oliwnego, aby razem z Tobą przeżyli pierwszą w historii Godzinę Świętą

wynagradzającą, godzinę modlitwy i czuwania przy Twoim Sercu udręczonym przerażonym wizją cierpienia.

Przed Twoimi oczami przesuwają się obrazy nie tylko tej męki, która czekała Cię już tego wieczoru, zaledwie za kilka godzin..., Ty, który znasz wszystko i przenikasz wieczność całą, wiedziałeś, że Twoja męka będzie trwać przez lata, przez wieki całe, aż do Twego powtórnego przyjścia.

A zatem prośba o czuwanie na modlitwie nie odnosiła się jedynie do towarzyszenia Ci tamtego wieczoru z przed dwóch tysięcy lat. I nas zapraszasz do tego czuwania.

**Śpiew:** - 1. O Jezu w hostii białej  
ukryty pośród nas  
dobrocią serca swego  
zdobyłeś serce w nas.

Ref.  
za miłość Twoją Jezu  
o jak Cię kochać mam  
Tyś zbawcą moim Panie  
miłować naucz sam.

2. Ogromem swej miłości  
skruszyłeś serca lód

krwią Swoją przenaświętą  
obmyłeś serca brud.

3. Pragnieniem mojej duszy  
bądź zawsze Panie mój  
niech zbliża mnie ku Tobie  
codzienny życia znój.

4. Pozostań z nami Jezu  
umacniaj dobro w nas  
my żyć pragniemy z Tobą  
Twym dzieckiem każdy czas.

**OSOBA V:** - Jezu Najdroższy, pragniemy wynagrodzić Twemu Sercu, znieważonemu przez ludzkie grzechy? Chcemy wynagrodzić tę „duchową szkodę”, jakiej doznaje Twoja Miłość, w wyniku niewdzięczności człowieka, zaniedbywania Cię, a nawet pogardy.

Ale zapyta ktoś: - jak wynagradzać, jak dobrze wynagradzać?

**LEKTOR:** - Niech nasza duchowość będzie duchowością eucharystyczną. Dzisiaj Serce Jezusa najpełniej znajdujemy w Eucharystii. Najważniejsza jest Komunia Święta przyjmowana w duchu wynagrodzenia, za tych, którzy nie kochają Serca Jezusowego. Będąc ludźmi Eucharystii najlepiej odpowiemy na Jezusową miłość do nas. I tym ucieszymy Jego Serce.

Inną z możliwości wynagradzania jest trwanie przy Jezusowym Sercu w czasie tzw. Godziny Świętej (którą właśnie teraz przeżywamy). Tę modlitwę Jezus bardzo sobie ceni. Sam prosił o nią przez św. Małgorzatę Marię. Gdy przeżywamy Godzinę Świętą w zjednoczeniu z Jezusowym Sercem, wtedy On sam daje nam udział w trwodze konania, którą dobrowolnie wziął na siebie w Ogrodzie Oliwnym.

Tą modlitwą upraszamy miłosierdzie dla grzeszników, ale też nieco osładzamy gorycz, jakiej Jezus doznał, gdy opuścili Go Apostołowie i uciekli

sparaliżowani strachem.

Powinniśmy także w duchu wynagrodzenia przyjmować trudne problemy, doświadczenia, cierpienia, których doświadczamy, zamiast się buntować, złorzeczyć, awanturować się. Składając z tego ofiarę wynagradzającą, dołączyć to do Ofiary Pana podczas Mszy Świętej. Uradujemy tym Jego Serce, a razem z Nim będziemy wynagradzać Ojcu. Msza Święta, tak jak kiedyś Ofiara Jezusa na Krzyżu jest przecież Ofiarą wynagradzającą.

**Będziemy powtarzać:** - **przyjmij nasze wynagrodzenie,**

- za tych, którzy nie kochają Twego Serca,
- za tych, którzy lekceważą, odrzucają, znieważają Eucharystię,
- za tych, którym przeszkadza krzyż w urzędach i innych miejscach użytku publicznego,
- za tych, którzy Twoją Ewangelię i ewangelizatorów usuwają ze szkół,
- za niszczenie dobrego imienia kapłanów i poniewierania kapłaństwem,
- za osoby Bogu poświęcone, które nie żyją według zasad Ewangelii i nie są wierne złożonym przyrzeczeniom i ślubom,
- za to, że wielu zapomina (lub nie wie), że jesteś Jedynym, który może uszczęśliwić i pomóc odnaleźć się zagubionym sercom,
- za to, że nie jesteśmy gorliwymi świadkami miłości Twego Serca,

+ + + + +

**OSOBA VI:** - Gdy Jezus udał się do Ogrodu Oliwnego na ostatnią modlitwę do Ojca „**Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!”** (14, 33-34).

Nie inaczej jest dzisiaj, Jezus dalej potrzebuje tych, którzy będą przy Nim, z Nim i w Nim, zupełnie upodobnieni do Niego w trudzie, osamotnieniu, cierpieniu. Cierpienie Jezusa jest też dla nas zaproszeniem, abyśmy szli za Nim drogą krzyża, Jego śladami.

**Zapytam własnego serca:**

- jak włączam się w wynagrodzenie Sercu Jezusa i razem z Nim Ojcu,
- czy nie marnuję okazji do wynagradzania, które podsuwa mi życie?
- czy jestem człowiekiem Eucharystii?

**OSOBA VII:** - Panie, Ty wiesz..., o własnych siłach nie zdołam Tobie wynagrodzić cierpienia i udręki podjętej dla zbawienia ludzi, gdyż słabym jestem człowiekiem, ale w Tobie siła i moc ..., wszystko, co jest na niebie i na ziemi, od Ciebie pochodzi; Ty nad wszystkim panujesz i wszystko prowadzisz według Twych zamierzeń. Dlatego zwracam ku Tobie moją prośbę o dar Ducha

Świętego, bym w Jego świetle i mocy stał się wynagrodzicielem na jakiego liczy Twoje Serce.

Wpatrując się w Ranę Twego Serca, słyszę w duszy głos Miłości, który prosi o miłość. Jestem pewien, że Twoja Ofiara zaprasza mnie do pójścia drogą ofiary ku wynagrodzeniu - razem z Tobą.

Ach Panie, gdy słyszę w moim wnętrzu to Twoje wołanie – całym sercem pragnę dać Ci odpowiedź: Tak Panie, idę, by kochać Cię całym moim sercem, duszą i ze wszystkich swoich sił. Tak Panie, Ty ofiarowałaś dla mnie wszystko, aby stworzyć we mnie serce nowe i czyste – poszedłeś drogą cierpienia i ofiary. Chcę mój Panie i Boże tak jak Ty przejąć się duchem wynagrodzenia. Chcę brać swój krzyż na każdy dzień jak Ty, aby w ten sposób wynagradzać Tobie za cierpienie dla mnie – od Wieczernika, przez konanie ogrojcowe, aż po wywyższenie na drzewie krzyża. Pragnę także wynagradzać za obecne cierpienia zadawane przez tych, którzy odrzucają Ciebie w Eucharystii i w Ewangelii, jak i przez tych, którzy sprawiają Ci ból zadając go ludziom wierzącym. Ale moim pragnieniem jest także wynagradzać za wierzących, którzy się pogubili i zapomnieli o Tobie.

**OSOBA VIII:** - Jezu, Ty kochasz nas miłością bezgraniczną, napełniasz nas łaską, a my często nie umiemy tego dostrzec, docenić i wdzięczność okazać. Dlatego teraz chcemy Cię przeprosić.

**Będziemy powtarzać: - z głębi serca Cię przepraszam,**

- za brak wdzięczności,
- za brak wiary w Twoją Eucharystyczną obecność,
- za wzgardę i obelgi,
- za zapomnienia o Tobie.
- za samotność w tabernakulach zamkniętych kościołów,
- za brak miłości ze strony Twoich wybranych,
- za nierozpoznanie Ciebie w ludziach,
- za odpędzanie biedaków, co o chleb żebrali,
- za tych co w rodzinach pozostają samotni,
- za dzieci porzucone, odepchnięte, niechciane,
- za odarcie bliźnich z godności przez okrutny hejt,
- za to, że tylko potrafimy mówić o miłosierdziu, a sami go nie czynimy,

**Śpiew:** – „Panie , przebacz nam”.....

- Stworzył nas Bóg jako istoty wolne. Możemy zatem wybierać sposób życia, który uznamy jako właściwy na naszej drodze do szczęścia. Ale przecież



nie każdy krok zbliża nas do Pana. Nie każda decyzja jest zgodna z Jego wolą. A Panu zależy byśmy przemieniali się przez odnawianie umysłu, abyśmy umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Jemu przyjemne i co doskonałe.

Motywy wynagradzania jest miłość. Wynagradzamy swemu Bogu, gdy Go kochamy. A kochamy, gdy szukamy Jego woli i wypełniamy ją całym sercem. Aby nasze wynagrodzenie miało wartość, musimy odrzucić grzech, wyrzec się go..., nie możemy świadomie trwać w grzechu. Jezus przecież w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości. W ten sposób wynagrodził za nas Ojcu i ciągle wynagradza w Eucharystii.

Musimy się nieustannie nawracać, abyśmy odnowionym sercem mogli mieć udział w Jego wynagrodzeniu składanym Ojcu w Eucharystii.

**OSOBA IX:** - Czasem burzę się i buntuję, kiedy spadają na mnie różnego rodzaju trudne doświadczenia, zwłaszcza te niezawinione.

Jednak czyniąc refleksję dotyczącą wynagrodzenia, widzę, jak sam wiele tracę odrzucając cierpienie, nie godząc się na nie. Widzę też, jak tracę moje siostry i bracia, którzy przecież powinni – mają zresztą prawo do udziału w owocach moich modlitw, czynów pokutnych, cierpień ofiarowanych jako wynagrodzenie – tak, jak ja mam prawo do udziału w ich zasługach i modlitwach.

Mamy sobie przecież wzajemnie pomagać, uzupełniając w ten sposób braki: - ja za innych, inni za mnie. Oczywiście warunkiem jest zjednoczenie z Ofiarą Jezusa.

Panie, proszę, „daj mi taką gorliwość apostołską, bym wszystkie serca dla Ciebie pozyskał”. Niech mnie strzeże Twoja Miłość przed trwonieniem skarbów, jakimi są cierpienia. Pragnę je włączać w Twoją Ofiarę, by współpracować z Tobą w dziele wynagradzania, uzupełniając braki powstałe przez zaniedbania i grzechy innych. Jezu, Ty cierpiełeś za nas i zostawiłeś nam wzór życia i postępowania i zachęcasz, abyśmy szli za Tobą, Twymi śladami. Mówi Pismo: - „To się Bogu podoba, jeśli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani” 1P 2, 18;

(dłuższa chwila ciszy.....)

**Śpiew:** 1. Cóż Ci Jezu damy za Twych łask strumienie?  
Z serca Ci składamy korne dziękczynienie.

Ref. Panie nasz, króluj nam! Boże nasz,  
Króluj nam!  
Poprzez wieczny czas króluj Jezu nam...  
x2

2. W Serca Twego ranie, o serc naszych  
Królu,  
Pokój i wytrwanie ukojenie w bólu.

3. Ty nas wspieraj w znoju, strzeż przez  
życie całe,  
Byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę.

**OSOBA IX:** - Jezusowe zaproszenie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy...  
Weźcie na siebie Moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i  
pokornego Serca” Mt 11, 28 – 29; - jest prawdziwą zachętą do zamyśleń nad  
tajemnicą Najśw. Serca Jezusa. Zafascynowani i rozmiłowani w Jego Osobie i  
duchowości Bożego Serca mamy upodobnić nasze serca do Jego Serca  
przejmując się „Jego uczuciami, pragnieniami, zamiarami i dążeniami” (J.S.  
Pelczar),

(Psalm 100 - z podziałem na chóry... należy wcześniej wydrukować dla  
każdego uczestnika)

Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie  
ziemie; służcie Panu z weselem!

Wśród okrzyków radości stawajcie  
przed Nim!

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, On sam nas  
stworzył, my Jego własnością,  
jesteśmy Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

Wstępujcie w Jego bramy wśród  
dziękczynienia,  
wśród hymnów w Jego przedsionki;  
chwalcie Go i błogosławcie Jego imię!

Albowiem dobry jest Pan,  
łaskawość Jego trwa na wieki,  
a wierność Jego przez pokolenia.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi  
Świętemu,

Jak była na początku, teraz i zawsze  
i na wieki wieków.

Amen

**Śpiew:** Pobłogosław Jezu drogi  
Tym co Serce Twe kochają  
Niechaj skarb ten cenny drogi  
Na wiek wieków posiadają

Za Twe łaski dziękujemy  
Które Serce Twoje dało  
W dani dusze Ci niesiemy  
By nas Serce Twe kochało

Trzykroć Święte Serce Boga  
Tobie śpiewa niebo całe

Ciebie wielbi Matka droga  
Tobie lud Twój składa chwałę

Nie opuszczaj nas o Panie  
Odpuść grzesznym liczne winy  
Daj nam w Serca Twego ranie  
Błogosławieństw źródł jedyny

Zostań słodki Jezu z nami  
Świeć nam serca promieniami  
Świeć nam słońcem Twojej miłości  
Na tej ziemi i w wieczności

*s. Helena Łukasik*

